

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/227756,Arkadiusz-Kutkowski-Ksiadz-Roman-Kotlarz-Smierc-ze-znakiem-zapytania.html>
28.02.2026, 10:46

Arkadiusz Kutkowski: Ksiądz Roman Kotlarz. Śmierć ze znakiem zapytania...

Wciąż nie jest jasne, kto odpowiada za śmierć ks. Romana Kotlarza w sierpniu 1976 r. Ale dzięki ostatnim działaniom pionu śledczego IPN wiemy coraz więcej o tej sprawie, a tym samym o mechanizmach działania PRL-owskiego aparatu represji wobec duchowieństwa katolickiego.

[Czerwiec 1976 Kościół Zbrodnie komunistyczne](#)

18.08

Ksiądz Kotlarz jest symbolem, swoistą „twarzą” protestu robotniczego w czerwcu 1976 r. Związane z tym wydarzenia są znane, przypomnijmy więc tylko, że liczący wówczas niespełna 48 lat kapłan towarzyszył radomskim robotnikom w czasie pokojowej części manifestacji 25 czerwca 1976 r. i najprawdopodobniej pobłogosławił ich w czasie przemarszu przed kościołem św. Trójcy w centrum Radomia. Po powrocie zaś do podradomskiego Pelagowa, gdzie pełnił obowiązki proboszcza, wygłosił kilka bardzo emocjonalnych kazań, w których upomniął się o osoby represjonowane. Kazania te zarejestrowali funkcjonariusze SB i w kolejnych dniach ksiądz stał się obiektem szykan ze strony PRL-owskiej administracji.

12 lipca 1976 r. został wezwany do Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu na tzw. rozmowę ostrzegawczą ze specjalnie przybyłym z Warszawy Zbigniewem Młynarczykiem, zastępcą dyrektora Departamentu Postępowania Karnego Prokuratury Generalnej, a 21 lipca 1976 r. do Kurii w Sandomierzu wpłynęło pismo Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu informujące o „szkodliwej dla Państwa działalności ks. Romana Kotlarza z Parafii Rzymsko-Katolickiej w Pelagowie”. Równocześnie rozpoczęło się, mające już zdecydowanie kryminalny charakter, nękanie księdza przez tzw. nieznanymi sprawców, czyli funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy bili go czy wręcz torturowali na terenie plebanii w Pelagowie, a według późniejszych ustaleń prokuratury – także komendy MO w Radomiu. 15 sierpnia 1976 r. ksiądz zasnął w czasie Mszy św., nazajutrz został przewieziony do szpitala w Krychnowicach, gdzie 18 sierpnia 1976 r. zmarł. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było krwotoczne zapalenie płuc.

Śledztwo bez przełomu

Wielu mieszkańców Pelagowa już w 1976 r. nie wierzyło w podaną przez władze wersję o „naturalnym” charakterze zgonu księdza. Wątpliwości te pogłębiło stanowisko Komitetu Obrony Robotników, który w pierwszym numerze wydawanego przez siebie „Komunikatu” uznał kapłana za jedną z ofiar poczerwcowych represji. Ponieważ informacje te zbiegły się w czasie z pierwszymi oznakami liberalizacji ówczesnej, bardzo restrykcyjnej polityki karnej stosowanej wobec uczestników protestu – oznakami wymuszonymi przez stanowisko Kościoła i naciski międzynarodowej opinii publicznej – kierownictwo MSW uznało za konieczne „zajęcie się sprawą” przez podległe mu służby. W efekcie dokumentacja zgonu księdza na kilka miesięcy znalazła się w rękach SB, a czynności śledcze przyniosły próbę przedstawienia zarzutów... działaczom KOR (w tym Jackowi Kuroniowi), obwinianym o rozpowszechnianie fałszywych pogłosek na temat zgonu księdza.

Niewiele w tej „narracji” zmieniło się nawet po powstaniu NSZZ „Solidarność”. Wprawdzie władze – uginając się pod postulatami związkowców – zgodziły się wszcząć śledztwo, mające wyjaśnić okoliczności sprawy, ale kilka miesięcy po wprowadzeniu stanu wojennego, w marcu 1982 r., zostało ono umorzone wobec – jak stwierdził prowadzący postępowanie prokurator Jerzy Skrok z Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu – „niestwierdzenia faktu przestępstwa w części dotyczącej śmierci Romana Kotlarza”.

[Czytaj artykuł Arkadiusza Kutkowskiego *Ksiądz Roman Kotlarz. Śmierć ze znakiem zapytania...* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

Polecamy:

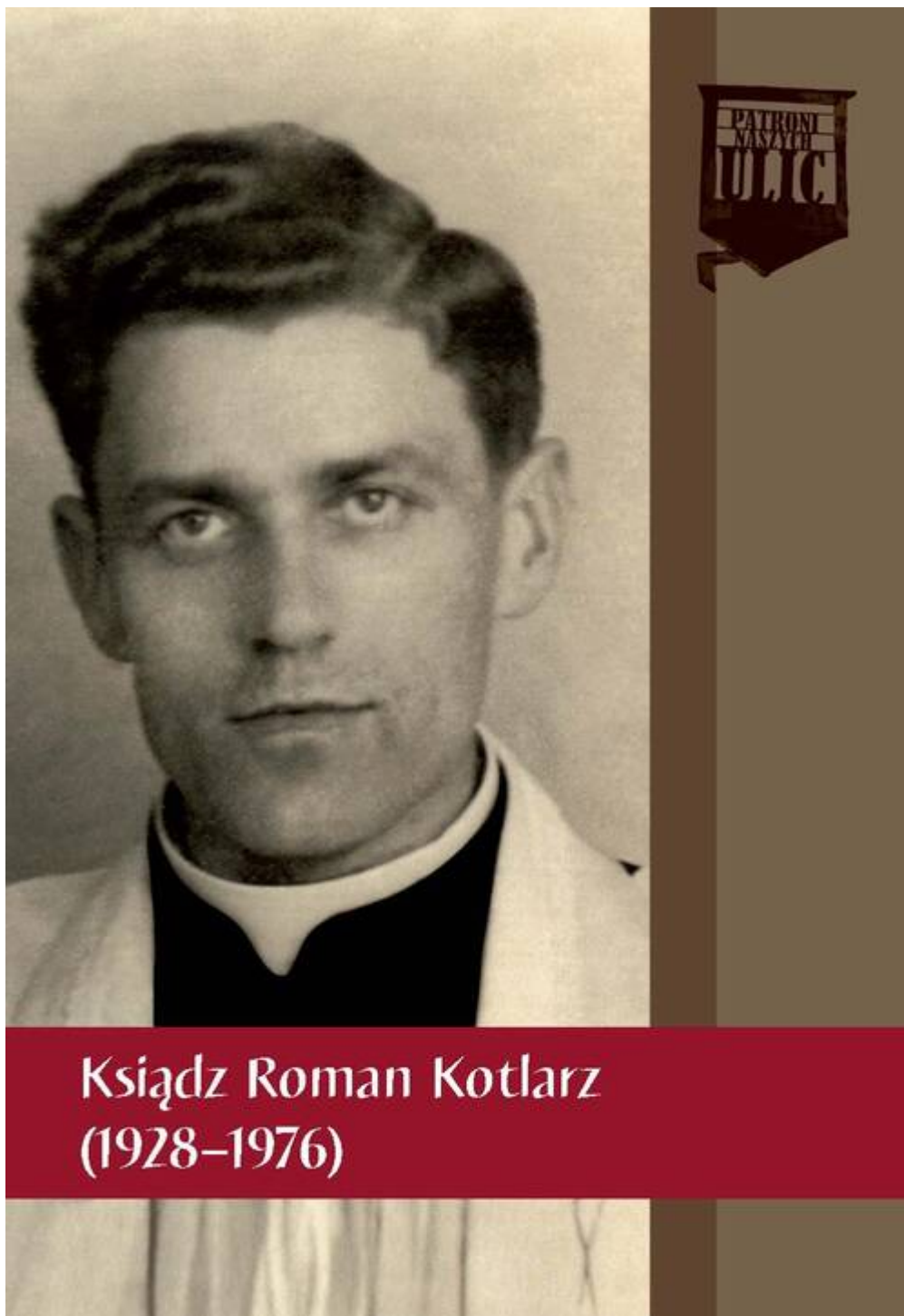
- [Broszura do pobrania: Ksiądz Roman Kotlarz \(1928–1976\)](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Czerwiec 1976, Kościół, Zbrodnie komunistyczne

Artykuł



Ksiądz Roman Kotlarz
(1928–1976)

Ksiądz Roman Kotlarz